

POLICJA ŚWIĘTOKRZYSKA

<http://www.swietokrzyska.policja.gov.pl/kie/dzialania-policji/aktualnosci/40751,Z-kompasem-i-mapa-800-km-przez-Pireneje.html>

2019-10-22, 08:08

Z KOMPASEM I MAPĄ 800 KM PRZEZ PIRENEJE

Przez 25 dni i 20 godzin pieszo przemierzył ponad 800 kilometrów Wysokogórskim Szlakiem Pirenejów. Swoją trasę wyznaczał korzystając z mapy i kompasu. Spał m.in. w jaskiniach i pod namiotem. Naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego z Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach mł.insp. Wojciech Sikora, dokonał tego co udało się tylko nielicznym.

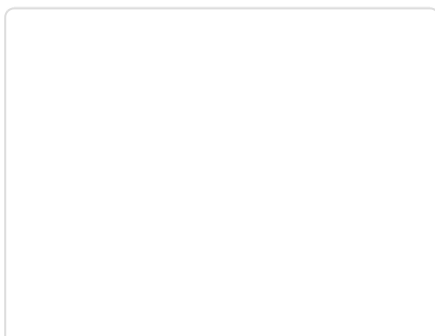
Ogromną determinacją, umiejętnościami i siłą wykazał się mł.insp. Wojciech Sikora Naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego z Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. Policjant w połowie lipca br. wyruszył Wysokogórskim Szlakiem Pirenejów (HRP). Przez 25 dni i 20 godzin pieszo przemierzył ponad 800 kilometrów. W trakcie jednoosobowej wyprawy najczęściej towarzyszyły mu jedynie mapa i kompas, którymi wyznaczał swoją trasę. Dziennie pokonywał górskimi szlakami po kilkadziesiąt kilometrów, maszerując w zależności od terenu i pogody po 14-15 godzin. W trakcie bez mała 26 dniowej wyprawy zdarzało się, że spał w jaskiniach, kamiennych schronach pasterskich, jednakże najczęściej jego miejscem regeneracji był namiot. W trakcie rozmowy z policjantem opowiadał on swoich przeżyciach i doświadczeniach w wysokich Pirenejach. Podczas marszu bywało tak, że pogoda dawała mu się we znaki. Jak się okazuje to nie deszcz, a palące słońce było największą udręką dla maszerującego policjanta. Na niektórych odcinkach szlaku leżał również śnieg. Idąc samotnie przez góry, czasem jednak spotykał ludzi, którym mówił „dzień dobry”, licząc na to, że spotka swojego rodaka. Osoby, które mijają były najczęściej obywatelami Niemiec, Francji i Hiszpanii. Polaka nie spotkał. Co 5-6 dni w miejscowościach znajdujących się na szlaku kupował prowiant na kolejne dni marszu. Tegoroczną ponad 800 kilometrową wyprawę zakończył we francuskim mieście Banyuls-sur-Mer. Utrata 8 kilogramów wagi i kompletnie zniszczone obuwie to efekt morderczej wędrówki. Na tym jednak nie koniec. Mł.insp. Wojciech Sikora ma w planach jeszcze wiele dalekich wypraw m.in. takie jak Łuk Karpat, czy Szlak Bałkański.

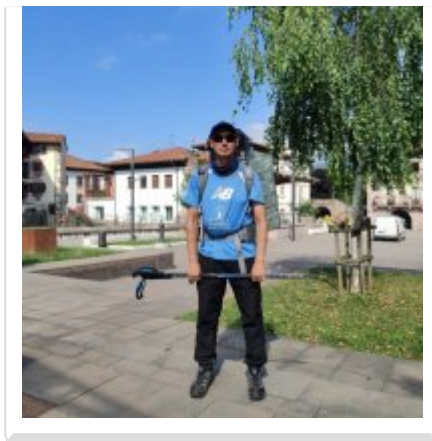
Zapytany o to skąd taka pasja? Powiedział, że w czasach studiów rozpoczął swą przygodę z wyprawami i od tamtej pory przemierzył szlaki w Tatrach, Beskidach, Ukraińskich Karpatach oraz na Korsyce. Policjant ma na swoim koncie kilka maratonów oraz udział w 100 km tzw. „Twardzielu Świętokrzyskim”. Pięć razy w tygodniu biega, co pomaga mu w dalekich wędrówkach. Na pytanie jak godzi służbę w Policji ze swoimi zamiłowaniem odpowiedział, że po wstąpieniu do służby miał 15 letnią przerwę, ponieważ nie miał czasu na wyprawy. Jednakże od 10 lat wykorzystuje urlopy na regularne zdobywanie kolejnych szlaków.

Ciekawostką jest to, że podczas ostatniej wyprawy, gdy nocą dotarł do celu i marzył jedynie o tym aby porządnie odpocząć okazało się, że w okolicy nie ma hoteli, kościoły i plebanie były pozamykane. Wtedy schronienie znalazł dopiero u kolegów po fachu na komisariacie.

Opr. AM

Źródło: KWP w Kielcach





Ładowanie odtwarzacza...

Ładowanie odtwarzacza...

Ocena: 5/5 (15)

[Tweetnij](#)